

Mossad zebrał dane o aktywistach z Facebooka

16 lipca 2011

IZRAEL. Służby wywiadowcze Izraela zdołały doprowadzić do niewpuszczenia na terytorium Izraela dziesiątek lecących do tego państwa pro-Palestyńskich aktywistów, dzięki publicznie dostępnym danym zebranych na serwisach społecznościowych, takich jak Facebook. Wg rzecznika izraelskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Yigala Palmora, informacje wyszukane na Facebooku stanowiły podstawę do sporządzenia „czarnej listy” zawierającej ponad 300 nazwisk europejskich aktywistów, którzy dołączyli w tym serwisie do otwartej strony grupy planującej pokojowe akcje w Izraelu latem tego roku.

Izraelski wywiad przekazał sporządzoną listę europejskim liniom lotniczym prosząc je o niewpuszczanie wymienionych na niej aktywistów na pokłady ich samolotów, jako że osoby te i tak nie dostaną zgody na wjazd na terytorium Izraela.

Na tej podstawie, przewoźnicy nie wpuścili na wykupione loty do Izraela ponad 200 osób. Izraelskie służby bezpieczeństwa zatrzymały też na lotnisku w Tel Awiwie 310 aktywistów, którzy w zeszłym tygodniu przybyli do Izraela różnymi lotami z kilku europejskich państw, w ramach akcji „Flytilla”, mającej wspomóc aktywistów Flotyli Wolności blokowanej przez izraelskie służby w greckich i tureckich portach. Wg rzeczniczki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w tym tygodniu można się spodziewać dalszych zatrzymań.

W czasie tej operacji, co najmniej dwa samoloty z „podejrzanymi” o solidaryzowanie się z Palestyńczykami na pokładzie – z Genewy i z Rzymu, zostały skierowane do zamkniętej strefy lotniska Ben Guriona pod Tel Awiwem. Gdy wylądowały, wdarli się do nich uzbrojeni funkcjonariusze sił bezpieczeństwa i zatrzymali kilkunastu aktywistów, a dopiero

następnie pozwolono pozostałym pasażerom na opuszczenie samolotów. Świadkowie donoszą też o obecności setek uzbrojonych policjantów na lotnisku Bena Guriona, w trakcie dokonywanych zatrzymań.

Co charakterystyczne, jedynie jedna osoba z 40 osobowej pro-palestyńskiej grupy lecącej do Tel-Awivu z Londynu, samolotem linii EasyJet została wpuszczona do Izraela, pozostałe 39 zatrzymano i deportowano z powrotem do Wielkiej Brytanii. Wolontariusze ci mieli zamiar odwiedzić Betlejem na okupowanym Zachodnim Brzegu na zaproszenie od inicjatywy „Witamy w Palestynie” i protestować przeciw częstej praktyce odmawiania Palestyńskim uchodźcom i wspierającym ich aktywistom wjazdu na okupowane terytoria, nawet na krótki czas, w celu odwiedzenia pozostawionych tam rodzin.

Łącznie, od zeszłego piątku, ponad 600 osób z Europy i Ameryki Północnej planowało przylot do Izraela w ramach solidarnościowej delegacji, która miała odwiedzić Palestyńczyków z różnych miast Zachodniego Brzegu, okupowanego nielegalnie przez Izrael od 1967 r. Jedynie nieco ponad setce udało się dolecieć do Tel Awiwu, gdzie zostali zatrzymani, przewiezieni do więzień w Givon w Ramleh i Beersheba na pustyni Negev, gdzie spędzili kilka dni, a następnie w małych grupach – deportowani.

Na podstawie: indymedia.org.uk

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)